

*Marcin Peterlik*

## **Gospodarcze efekty wprowadzenia wiz na wschodniej granicy**

Wprowadzenie wiz dla obywateli państw wschodnich, będące wynikiem uzgodnień między Polską a Unią Europejską, będzie miało w praktyce niewielkie znaczenie dla polskiej gospodarki. Jednak skutki dla społeczności lokalnych i rejonów przygranicznych mogą, choć nie muszą, być znaczące.

Wprowadzenie wiz dla obywateli państw wschodnich z pewnością w pierwszym okresie ograniczy liczbę przyjazdów do Polski zza wschodniej granicy. Z gospodarczego punktu widzenia może to mieć przede wszystkim wpływ na rozmiary handlu przygranicznego oraz na sytuację na rynku pracy.

Handel przygraniczny już dawno przestał mieć znaczenie w skali makroekonomicznej. Zmniejszenie rozmiarów zjawiska, które miało miejsce w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, było tak znaczące, że handel na bazarach przygranicznych ma obecnie znaczenie jedynie lokalne.

Aktywność obywateli państw byłego ZSRR na polskim rynku pracy, w znakomitej większości przypadków lokuje się w szarej strefie gospodarki. Wykonują oni przeważnie proste prace (budownictwo, sprzątanie, szycie), za które otrzymują niskie jak na polskie warunki wynagrodzenie. Ograniczenie liczby tego typu pracowników może oznaczać dla niektórych polskich firm konieczność zatrudnienia Polaków i wypłacania im większych wynagrodzeń. Skala zjawiska nie będzie jednak na tyle duża, żeby można było mówić o wpływie na poziom bezrobocia w Polsce, czy o masowym upadku polskich firm spowodowanym wzrostem kosztów pracy.

Wprowadzenie wiz, choć bez znaczących efektów w skali makro, może mieć duże znaczenie dla społeczności lokalnych. Osoby utrzymujące się z handlu przygranicznego prawdopodobnie utracą część dochodów, co może poszerzyć obszar biedy na terenach przygranicznych.

Najprawdopodobniej jednak kłopoty będą miały charakter przejściowy. Po pewnym czasie, gdy obie strony przyzwyczają się do nowych warunków, intensywność kontaktów gospodarczych powinna powrócić do stanu obecnego. Z podobnym zjawiskiem mieliśmy już do czynienia kilka lat temu na naszej wschodniej granicy przy okazji wprowadzenia tzw. voucherów dla osób chcących wjechać do Polski. Nie należy więc wyciągać zbyt daleko idących wniosków z pierwszych tygodni czy nawet miesięcy obowiązywania nowych przepisów.